

Sygn. akt I ACa 565/17

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Teresa Rak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. J.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 3 lutego 2017 r. sygn. akt I C 2777/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Jerzy Bess SSA Barbara Górczanowska SSA Teresa Rak

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 października 2017 r.

Powód W. J., po ostatecznym ukształtowaniu powództwa, domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 30.535,80 zł z tytułu odszkodowania oraz kwoty 200.000 zł z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę - z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po upływie 30-go dnia od zgłoszenia szkody do dnia zapłaty; skapitalizowanej renty w wysokości 15.000 zł z odsetkami począwszy od dnia 9 kwietnia 2015r. do dnia 9 października 2015r.; renty w wysokości 2.500 zł miesięcznie z tytułu utraconych zarobków i zwiększonych wydatków od dnia wniesienia pozwu, tj. od 20 października 2015r., płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca, z odsetkami ustawowymi

w przypadku uchybienia płatności którejkolwiek z rat; ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody przyszłe pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 9 kwietnia 2015r.; kosztów procesu wg norm przepisanych.

Pozwany (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu wg norm prawem przepisanych.

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w Kielcach I Wydział Cywilny zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda W. J. kwotę 149.900,75 zł z odsetkami ustawowymi: od kwoty 136.539,75 zł od dnia 30 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty, od kwoty 13.361 zł od dnia 4 lutego 2016 roku do dnia zapłaty (pkt I); zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę: za październik 2015 roku w kwocie 851,61 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 października 2015 roku do dnia zapłaty, za listopad 2015 roku w kwocie 2.400 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 listopada 2015 roku do dnia zapłaty, za grudzień 2015 roku w kwocie 2.160 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty, za maj 2016 roku w kwocie 2.400 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 maja 2016 roku do dnia zapłaty, za czerwiec 2016 roku w kwocie 2.400 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty, za lipiec 2016 roku w kwocie 2.400 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lipca 2016 roku do dnia zapłaty, za sierpień 2016 roku w kwocie 2.250 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty, za wrzesień 2016 roku w kwocie 2.100 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 września 2016 roku do dnia zapłaty, za październik 2016 roku w kwocie 2.090 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 października 2016 roku do dnia zapłaty, za listopad 2016 roku w kwocie 2.230 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 listopada 2016 roku do dnia zapłaty, za grudzień 2016 roku w kwocie 2.100 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty, oraz rentę na kolejne lata poczynając od 2017 roku, płatną za miesiące od maja do grudnia włącznie każdego roku w kwocie po 2.100 zł miesięcznie, płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia w terminie płatności którejkolwiek z rat (pkt II); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt III); nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 9.501,81 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt IV); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.948,59 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt V).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

Wyrokiem nakazowym z dnia 24 września 2015r. sygn. akt IX K 375/15 Sąd Rejonowy w K. uznał oskarżonego T. D. za winnego tego, że w dniu 9 kwietnia 2015r. w miejscowości M. gm. S. kierując samochodem marki F. (...) nr rej.(...)nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc drogą gminną na wprost przez skrzyżowanie, nie zastosował się do znaku (...), przez co nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z kierującym pojazdem marki V. (...) nr rej. (...) P. J., w wyniku czego pasażer samochodu marki V. (...) W. J. doznał obrażeń ciała w postaci złamania ramienia prawego z porażeniem nerwu promieniowego, a obrażenia powyższe naruszyły czynność narządu jego ciała na okres czasu trwający dłużej niż 7 dni, tj. przestępstwa z art. 177 § 1 kk i za to wymierzył mu karę 70 stawek dziennych grzywny. W czasie zaistnienia przedmiotowego zdarzenia drogowego pokrzywdzony W. J. miał zapięte pasy bezpieczeństwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że przybyły na miejsce wypadku zespół ratownictwa medycznego przekazał powoda do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. z rozpoznaniem wstępnym: złamanie innych części barku i ramienia. Powód przebywał w Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej do dnia 12 kwietnia 2015r. W dniu przyjęcia na oddział w warunkach bloku operacyjnego wykonano zabieg operacyjny – rewizję nerwu obwodowego, repozycję i stabilizację złamania płytką trzonu kości ramiennej prawej. Wykonano zdjęcie RTG kości barku i ramienia. Po operacji kończynę zaopatrzono temblakiem. W trakcie hospitalizacji stosowano antybiotykoterapię, leki przeciwbólowe, rehabilitację. Wypisano go do domu z rozpoznaniem: złamanie trzonu kości ramiennej prawej z porażeniem nerwu promieniowego. Zalecono mu utrzymywać unieruchomienie przez 6 tygodni, kontrolę w poradni ortopedycznej za 14 dni celem kontrolnego RTG i dalsze leczenie w poradni ortopedycznej, kontrolę w poradni neurologicznej, stosowanie w razie potrzeby ogólnodostępnych leków przeciwbólowych. Gdy powód przebywał w szpitalu, codziennie przyjeżdżała do niego w odwiedziny jego rodzina – żona i syn P. zamieszkujący wspólnie z rodzicami. Do szpitala udawali się

samochodem użytkowanym przez P. J. marki V. (...) rok produkcji 1995. Wydatkowali na dojazdy 76,80 zł. Od dnia 23 kwietnia 2015r. powód pozostawał pod kontrolą (...) Sp. z o.o. w K., skąd otrzymał w dniach 23 i 30 kwietnia 2015r. skierowania na zabiegi fizjoterapeutyczne (galwanizacje nerwu promieniowego i ćwiczenia indywidualne). Zabiegom tych poddawał się w NZOZ (...) w dniach 29 kwietnia – 13 maja i 28 maja – 12 czerwca 2015r. W dniu 30 kwietnia 2015r. wydano mu skierowanie do gabinetu zabiegowego na iniekcje. Na zastrzyki jeździł do (...)Opieki Zdrowotnej w (...) razy w okresie od 23 kwietnia do 28 maja 2015r. Na rehabilitację powód przez 13 dni jeździł busem do K., a 7 razy samochodem użytkowanym przez syna P. J.. Dojazdy te kosztowały powoda w sumie 226,90 zł. Na zastrzyki powód 3 razy pojechał busem, a 21 razy zawiózł go syn. Dojazdy na zastrzyki kosztowały powoda 179,28 zł. Na celowy z uwagi na skutki przedmiotowego wypadku zakup leków, środków opatrunkowych i sprzętu rehabilitacyjnego powód wydatkował łącznie 712,06 zł. Oprócz rehabilitacji w palcówce medycznej poddawał się również samorehabilitacji w warunkach domowych.

Według ustaleń Sądu pierwszej instancji, w dacie krytycznego wypadku powód był sprawny, nie chorował, oczekiwał na wznowienie zatrudnienia w dotychczasowym miejscu pracy w firmie (...). Jego sytuacja rodzinna była stabilna pod względem finansowym (powód utrzymywał niepracującą żonę, jego syn - kawaler mieszkający z nimi miał własne źródło utrzymania, pracując w kopalni w M. jako kierowca-mechanik, córka małżonków J. mieszka w Niemczech) oraz pod względem emocjonalnym i społecznym. Powód przeżył reakcję szoku psychologicznego związaną w wypadkiem, nie odczuwał bólu (zjawisko analgezji). Reakcja szoku ustąpiła po okresie kilku tygodni. Funkcjonowanie psychologicznych mechanizmów obronnych u powoda pozwoliło mu na podjęcie wysiłku związanego nie tylko z samodzielną rehabilitacją (wg zaleceń profesjonalistów), ale także na względne odzyskiwanie równowagi emocjonalnej. W aktualnym obrazie psychologicznym u powoda dominują problemy związane z poczuciem utraty sprawności motorycznej w zakresie prawej ręki (jest osobą praworęczną) i możliwości zarobkowych – mają one postać płytkiej (miernie nasilonej) reakcji nerwicowej. Powód ograniczył relacje społeczne, reaguje nerwowością, nadpobudliwością, drażliwością, co jest wynikiem jego aktualnego stanu zdrowia somatycznego.

Sąd Okręgowy podał, że w pierwszych dniach maja 2016r. powód zauważył u siebie ruchy patologiczne na wysokości przebitego złamania prawej ręki. Wykonane w dniu 18 maja 2016r. przez biegłego chirurga ortopedę w czasie badania powoda do opracowania opinii w niniejszej sprawie zdjęcie RTG wykazało istnienie w miejscu przebitego złamania stawu rzekomego ze złamaniem płytki implantu. Najczęstszą przyczyną powstania stawu rzekomego w złamaniach trzonów kości długich jest gorsze anatomiczne ukrwienie w 1/3 środkowej kości, jak również uszkodzenie okostnej podczas dokonywania się złamania, przez którą penetrują naczynia odżywiające dany obszar kości. Przeprowadzone u powoda leczenie rehabilitacyjne z powodu niedowładu nerwu promieniowego nie miało wpływu na złamanie się implantu czy powstanie stawu rzekomego. Również inne przyczyny powstania stawu rzekomego o charakterze ogólnym (takie jak skrajne wyniszczenie, skrajna awitaminoza i niedożywienie) nie wchodzi w rachubę w przypadku powoda. Moment złamania się płytki zespalającej jest niemożliwy do określenia, ponieważ jest to zjawisko powolne, dziejące się w czasie, a poprzedzone istnieniem stawu rzekomego. W okresie od 17 do 21 sierpnia 2016r. powód ponownie przebywał w Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej (...)Szpitala (...) w K., gdzie został przyjęty celem planowego zabiegu operacyjnego z powodu destabilizacji zespolenia (złamanie płytki). W dniu 18 sierpnia 2016r. przeprowadzono operację stawu rzekomego kości ramiennej prawej, wymieniono zespolenie tej kości. Przy wypisie zalecono pacjentowi kontrolę w poradni ortopedycznej w dniu 15 września 2016r. Powód po urazie w okresach po zabiegach operacyjnych wymagał koniecznej opieki przez czas 2 miesiące po 4 godz. dziennie, a w pozostałym okresie średnio po 2 godz. dziennie, opieki tej wymaga do chwili obecnej. Opiekę tę świadczyła i świadczy żona powoda w czynnościach takich jak: ubieranie się, robienie i noszenie zakupów, przygotowywanie posiłków i inne czynności wymagające prawidłowej funkcji kończyn górnych, a zwłaszcza czynności wykonywane kończyną dominującą.

Sąd Okręgowy ustalił następnie, że posiadacz pojazdu marki F. (...) nr rej. (...), którego ruchem została wyrządzona szkoda na osobie powoda, w dniu 9 kwietnia 2015r. miał zawartą z pozwanym zakładem ubezpieczeń umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W dniu 30 lipca 2015r. powód zgłosił pozwanemu zaistniałą szkodę. Domagał się odszkodowania w kwocie 14.227,06 zł (w tym z tytułu kosztów opieki kwoty 3.495 zł), zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł, renty w wysokości 5.995 zł z tytułu utraconych

zarobków i zwiększonych wydatków od września 2015r. do 10-go dnia każdego miesiąca oraz kwoty 23.980 zł z tytułu skapitalizowanej renty. Decyzją z dnia 28 sierpnia 2015r. pozwany, po rozpatrzeniu zgłoszonego przez powoda roszczenia, przyznał mu kwotę 16.437,06 zł obejmującą; koszty przejazdów – 370 zł, zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę – 13.500 zł, koszty leczenia – 487,06 zł, koszty opieki – 2.080 zł. Powód ma 62 lata, posiada wykształcenie zasadnicze zawodowe, jego wyuczony zawód to elektryk, zdobył także uprawnienia kierowcy samochodów ciężarowych. Od wielu lat pracował w charakterze kierowcy w: Zakładzie Energetycznym, (...). Ostatnio, od 2005r. pracował w firmie Usługi (...) w Z. jako kierowca – mechanik, posiadając do tego wymagane kwalifikacje zawodowe. Był w niej zatrudniany na podstawie umów o pracę na czas nieokreślony i na czas określony. W 2014r. pracował na podstawie umowy zawartej na okres od 5 maja 2014r. do 31 grudnia 2014r. Miał obiecane przez pracodawcę, że na wiosnę 2015r. zostanie jak co roku ponownie zatrudniony, gdyż był uważany za sumiennego i uczciwego pracownika. Wiosną prace zaczynały się w różnych miesiącach w zależności od warunków pogodowych, zazwyczaj w maju. Zgodnie z umową o pracę powód zarabiał najniższą krajową, ale pracodawca dokładał mu premie do pensji, gdyż powód na jego polecenie wykonywał także prace w warsztacie. W 2014r. powód z tytułu wynagrodzenia za pracę i premii uzyskiwał łącznie miesięcznie średnio 2.400 zł netto. Na okres zimy 2015r. zarejestrował się jako bezrobotny w Powiatowym Urzędzie Pracy w K.. Od dnia 12 stycznia 2015r do dnia 11 czerwca 2015r. pobierał zasiłek dla bezrobotnych. Powód jest ubezpieczony w (...) Oddział (...)w K.. Nie pobierał z (...) świadczeń o charakterze emerytalno-rentowym. Od 12 czerwca 2015r. otrzymuje z K.zasiłek chorobowy, obecnie w kwocie 300 zł netto miesięcznie. W 2015r. odpłatność za jedną godzinę usług opiekuńczych w Ośrodku Pomocy Rodzinie wynosiła 14 zł w dni powszednie, a w 2016r. – 15 zł. Powód wskutek przedmiotowego wypadku drogowego doznał złamania trzonu kości ramiennej prawej, powikłanego zakleszczeniem nerwu promieniowego pomiędzy przemieszczonymi odłamami, wymagającego uwolnienia nerwu pomiędzy odłamów kostnych, ich repozycji oraz zespolenia blaszką i śrubami. Obecnie objawy niedowładu nerwu promieniowego całkowicie ustąpiły. U powoda wskutek wypadku powstał przykurcz zgięciowy w stawie łokciowym prawym oraz doszło do powstania stawu rzekomego kości ramiennej prawej ze złamaniem płyty zespalającej. W wyniku tegoż wypadku powód doznał 45% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Doznane przez niego zmiany są bolesne, zwłaszcza bezpośrednio po urazie. Z powodu obrażeń ciała, jakich powód doznał wskutek przedmiotowego wypadku komunikacyjnego, jest on aktualnie niezdolny do wykonywania pracy zawodowej w zawodzie wyuczonym (elektrykiem), jak również w zawodzie wykonywanym (kierowcy). Ponowną ocenę możliwości wykonywania pracy zawodowej można będzie przeprowadzić po uzyskaniu zrostu stawu rzekomego i koniecznej rehabilitacji. Nawet po uzyskaniu zrostu kostnego będzie występowało osłabienie siły mięśniowej kończyny, co wymaga bardzo długiego leczenia rehabilitacyjnego, bez gwarancji odzyskania pełnej sprawności funkcjonalnej kończyny. Operacja stawu rzekomego kości ramiennej na wysokości takiej jak u powoda jest obciążona możliwością niezamierzonych powikłań neurologicznych o charakterze przejściowym lub trwałym. Leczenie rehabilitacyjne korygujące istniejący przykurcz zgięciowy w stawie łokciowym winno być kontynuowane przez cały czas.

Przedstawiony stan faktyczny doprowadził Sąd pierwszej instancji do przekonania, że powództwo jest częściowo zasadne. Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia Sąd Okręgowy powołał się na przepis art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c. i podał, że ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi za szkodę, jakiej doznał wskutek przedmiotowego wypadku drogowego, miał na uwadze takie okoliczności jak to, że: powód dwa razy wymagał hospitalizacji, przeszedł dwa zabiegi operacyjne, w tym pierwszy w trybie pilnym ze względu na stwierdzony podczas przyjęcia w warunkach ostrego dyżuru niedowład w zakresie nerwu promieniowego, przy czym nie był to prosty zabieg – z uwagi na zakleszczenie nerwu promieniowego pomiędzy przemieszczonymi odłamami wymagał uwolnienia nerwu pomiędzy odłamów kostnych, ich repozycji i zespolenia blaszką i śrubami; przez półtora roku od zdarzenia nie nastąpił zrost złamanej kości, doszło zaś do powstania stawu rzekomego i złamania płytki implantu, a leczenie stawów rzekomych kości długich, do których zalicza się kość ramienna, jest trudnym problemem ortopedycznym, obciążonym możliwością złego wyniku leczenia; druga operacja wymagała resekcji końców odłamów kostnych w granicach kości zdrowej, udrożnieniu jamy szpikowej, ponownym zespoleniu odłamów, obłożeniu miejsca zespolenia własnymi przeszczepami kostnymi, zaś konieczne skrócenie odłamów w granicach kości zdrowej (makroskopowo to kość żywo krwawiąca) w konsekwencji, nawet po uzyskaniu zrostu kostnego, będzie powodowało osłabienie siły mięśniowej kończyny wynikające właśnie z koniecznego skrócenia; operacja stawu rzekomego kości ramiennej na wysokości jak u powoda jest obciążona możliwością powikłań neurologicznych o charakterze przejściowym lub

trwałym, wynikających z konieczności preparowania tkanek bliznowatych, w tym wypreparowania i zabezpieczenia nerwu promieniowego bezpośrednio przylegającego na tej wysokości do kości ramiennej; powód doznał aż 45%-trwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu skutków wypadku w postaci złamania trzonu kości ramiennej prawej z przemieszczeniem wymagającego zespolenia, przykurczu zgięciowego w stawie łokciowym prawym, istniejącego po półtora roku od zdarzenia stawu rzekomego kości ramiennej prawej ze złamaniem blaszki zespalającej, stanu po przejściowym niedowładzie nerwu promieniowego prawego (ustalony przez biegłego ortopeda uszczerbek ten pozostaje w środkowych granicach określonych w przepisach na poziomie 30-55 %); powód wymagał, wymaga i będzie wymagał rehabilitacji oraz cały czas opieki innej osoby; rehabilitacja nie gwarantuje odzyskania pełnej sprawności funkcjonalnej kończyny; zmiany zdrowotne, jakich doznał powód, były bolesne, zwłaszcza bezpośrednio po urazie, musiał przy tym przyjąć szereg iniekcji; aktualnie powód jest niezdolny do wykonywania pracy zawodowej i w zawodzie wyuczonym, i w zawodzie wykonywanym; przeżył trwającą kilka tygodni reakcję szoku psychologicznego związaną z wypadkiem; ma poczucie utraty sprawności motorycznej w zakresie prawej ręki (a jest człowiekiem praworęcznym) i poczucie utraty możliwości zarobkowych (do chwili zdarzenia miał stabilną sytuację finansową, pracując od wielu lat w tym samym miejscu pracy, będąc cenionym pracownikiem, mając na utrzymaniu niepracującą zawodowo żonę, a teraz – jak sam wyjaśniał wobec biegłej psycholog – „jak patrzy jak koledzy jeżdżą, pracują, to go taka zazdrość ogarnia i taka złość, że on nie może”); ograniczył relacje społeczne, z powodu aktualnego stanu zdrowia somatycznego jest nerwowy, pobudliwy, drażliwy. Sąd zauważył, iż biegły chirurg ortopeda W. R. składając ostatnią opinię w dniu 11 grudnia 2016r., dysponował znajdującą się wówczas w aktach sprawy dokumentacją medyczną z operacji przeprowadzonej w sierpniu 2016r. stawu rzekomego kości ramiennej prawej powoda, jednak nie zmienił swej opinii zasadniczej odnośnie stwierdzonego u powoda na poziomie 45% trwałego uszczerbku na zdrowiu, zaś składając opinię wcześniejszą – w dniu 3 października 2016r. wyjaśnił, że przyjęty przez niego 45% uszczerbek na zdrowiu pozostaje w środkowych granicach (30-55%) przyjętych przez ustawodawcę. Zdaniem Sądu nie można z drugiej strony pominąć okoliczności, iż funkcjonowanie psychologicznych mechanizmów obronnych u powoda pozwoliło mu na podjęcie wysiłku związanego nie tylko z samodzielną rehabilitacją (wg zaleceń), ale także na względne odzyskiwanie równowagi emocjonalnej; występująca u niego reakcja nerwicowa jest płytka, miernie nasiloną; w testowym badaniu psychologicznym nie uchwycono silnych objawów lęku, zespołu depresyjnego, (...) ani objawów psychopatologicznych; ma codzienne wsparcie najbliższej rodziny – żony i syna; obecnie objawy niedowładu nerwu promieniowego całkowicie ustąpiły; na razie jest niezdolny do pracy zawodowej (z tego tytułu pozostaje na zasiłku chorobowym), ale nie jest wykluczone, że po uzyskaniu zrostu kostnego i koniecznej rehabilitacji ocena w tym względzie może ulec zmianie; powodowi jest przykro, że nie pracuje tak jak jego koledzy, ale z racji jego wieku (62 lata) do przepracowania pozostałoby mu – gdyby nawet nie zaistniał krytyczny wypadek – zaledwie kilka lat. Wszystkie przedstawione powyżej okoliczności uzasadniały, w ocenie Sądu Okręgowego, zasadną na rzecz powoda kwotę 140.000 zł zadośćuczynienia, adekwatną do doznanej przez niego krzywdy. Ponieważ powód z tytułu zadośćuczynienia wypłacił już powodowi skutek likwidacji szkody 13.500 zł, zasądzeniu podlegała kwota 126.500 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 30 sierpnia 2015r., ponieważ żądanie zadośćuczynienia w kwocie 200.000 było zgłoszone w postępowaniu likwidacyjnym, a przepis art. 817 § 1 k.c. stanowi, iż ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty zawiadomienia o wypadku. Szkoda przez powoda została zgłoszona w dniu 30 lipca 2015r., zatem odsetki ustawowe od zadośćuczynienia należą się od dnia 30 sierpnia 2015r. Sąd zauważył, że powód nie domagał się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie, a Sąd jest związany żądaniem sformułowanym przez profesjonalnego pełnomocnika z uwagi na przepis art. 321 § 1 k.p.c.

Jako podstawę zasądzenia odszkodowania Sąd Okręgowy wskazał przepis art. 444 § 1 k.c. stanowiący, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Powód z tytułu kosztów opieki ostatecznie po rozszerzeniu powództwa domagał się odszkodowania w kwocie 30.004,10 zł obejmującej kwotę 12.838,30 zł za okres wskazany w pozwie od 9 kwietnia 2015r. do 15 lipca 2015r. oraz kwotę 19.245,80 zł za okres od 16 lipca 2015r. do 31 sierpnia 2016r., po potrąceniu przyznanej już przez pozwanego kwoty 2.080 zł. Na podstawie opinii biegłego W. R. Sąd stwierdził, że powód po urazie w okresach po zabiegach operacyjnych wymagał koniecznej opieki przez czas 2 miesięcy po 4 godziny dziennie, a w pozostałym okresie średnio po 2 godziny dziennie, opieki tej wymaga do chwili obecnej. W ocenie Sądu za okres, kiedy powód przebywał w szpitalu, nie jest zasadne żądanie zwrotu na jego rzecz kosztów opieki, bowiem usługi opiekuńcze miał zapewnione

przez odpowiednie służby zatrudniane przez szpital (pielegniarki, salowe). Powód opuścił szpital po wypadku w dniu 12 kwietnia 2015r. zatem koszty celowej opieki należy liczyć od dnia 13 kwietnia 2015r. przez 2 miesiące (zgodnie z opinią biegłego), czyli do 12 czerwca 2015r. włącznie po 4 godziny dziennie. Okres ten obejmuje 61 dni (18 dni kwietnia, 31 dnia maja i 12 dni czerwca), co licząc po 4 godziny dziennie przy przyjęciu stawki za 1 godzinę usług opiekuńczych – 14 zł (wg informacji udzielonej na pytanie Sądu przez Ośrodek Pomocy Rodzinie), daje kwotę 3.416 zł (61 dni x 4 godz. x 14 zł). Za kolejny okres od 13 czerwca 2015r. do 31 sierpnia 2016r. (końcowa data żądania powoda dot. odszkodowania za opiekę), opiekę celową należy liczyć po 2 godziny dziennie. Okres ten obejmuje 202 dni w 2015r. i 244 dni w 2016r. (był to rok przestępny), razem 448 dni. Koszty opieki za ten okres wynoszą więc 13.440 zł, przy uwzględnieniu ówczesnej stawki za 1 godzinę opieki – 15 zł. Wprawdzie powód przebywał w szpitalu również w okresie od 17 sierpnia 2016r. do 21 sierpnia 2016r. a biegły wskazał, że w okresach po zabiegach operacyjnych chory wymagał koniecznej opieki przez czas 2 miesięcy po 4 godziny dziennie, jednakże powód w swoim żądaniu dotyczącym sierpnia 2016r. domaga się kosztów opieki tylko za 2 godziny dziennie, toteż Sąd w taki sposób wyliczył koszty celowej opieki. Łącznie zatem koszty zasadnej opieki należne powodowi od pozwanego równe są kwocie 16.856 zł (3.416 zł + 13.440 zł), co po odjęciu już wypłaconej przez pozwanego kwoty 2.080 zł z tytułu kosztów opieki zgodnie z decyzją z dn. 28 sierpnia 2015r. daje kwotę 14.776 zł, którą zasądzono od pozwanego na rzecz powoda w niniejszym procesie.

Powód ostatecznie odsetek ustawowych od kosztów opieki domagał się od dnia następnego po upływie 30-go dnia od zgłoszenia szkody; w toku likwidacji szkody powód domagał się z tego tytułu kwoty 3.495 zł. Szkada przez powoda została zgłoszona w dniu 30 lipca 2015r. Z żądanej kwoty 3.495 zł pozwany w toku likwidacji szkody wypłacił powodowi 2.080 zł, zatem odsetki ustawowe od różnicy w/w kwot, czyli od kwoty 1.415 zł należą się od dnia 30 sierpnia 2015r. z uwagi na treść przepisu art. 817 § 1 k.c. W pozwie powód za opiekę domagał się kwoty 13.647,50 zł, kwota ta łącznie z wyżej wyliczoną kwotą 1.415 zł daje 15.062,50 zł, a więc więcej niż Sąd ostatecznie zasądził w wyroku na rzecz powoda z tytułu kosztów opieki, zatem odsetki od kwoty 13.361 zł Sąd zasądził z odsetkami ustawowymi od upływu 30 dni od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, czyli od dnia 4 lutego 2016r., bowiem odpis pozwu został doręczony pozwanemu 4 stycznia 2016r.

Sąd Okręgowy podał następnie, że pozwany wypłacił powodowi za poniesione koszty dojazdów 370 zł, ale powód domaga się z tego tytułu jeszcze kwoty 306,70 zł za jego dojazdy na rehabilitację i zastrzyki oraz dojazdy żony i bliskich do szpitala. Powód musiał przez 20 dni jeździć na rehabilitację, bowiem odbywała się ona w dwóch turach, po 10 dni zabiegowych. Na rehabilitację jeździł do NZOZ(...)w K., jak zeznawał albo busem, albo z synem, gdy syn miał na to czas z uwagi na pracę na zmiany, i stwierdził, że więcej jeździł busem niż z synem (wyjaśnienia powoda potwierdzone jego zeznaniami). Wśród załączników do pozwu znajduje się 23 odpisów biletów do K. lub z K. po 3,50 zł oraz 3 bilety po 4 zł (K.72-74), co obejmuje łącznie 13 dni zabiegowych (26 biletów), toteż za bilety powód zapłacił w sumie 92,50 zł. W pozostałe 7 dni zabiegowych powód udawał się więc samochodem syna. Odległość między miejscowością L., gdzie zamieszkuje powód, to 25 km w jedną stronę, 50 km w obie strony, a zatem przy przyjęciu średniego spalania 8 litrów 100 km średnią cenę paliwa w województwie (...) rzędu 4,80 zł, Sąd ustalił jeden wyjazd do K. i z powrotem samochodem syna na kwotę 19,20 zł, a koszt dowozu na 7 dni zabiegów rehabilitacyjnych na kwotę 134,40 zł. Dojazdy na rehabilitację kosztowały zatem 226,90 zł (92,50 zł + 134,40 zł). Koszty dojazdów żony i syna do szpitala Sąd Okręgowy ustalił na kwotę 76,80 zł (4 x 19,20 zł); koszty dojazdów na zastrzyki do przychodni w P., na kwotę 18 zł (6 x 3 zł) busem i 161,28 zł (21 x 7,68 zł) samochodem syna, czyli 179,28 zł łącznie. W sumie wydatki na dojazdy na rehabilitację, w odwiedziny do szpitala i na zastrzyki kosztowały 482,98 zł a od tej kwoty Sąd odjął wypłacone już powodowi przez pozwanego 370 zł, co daje kwotę 112,98 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 30 sierpnia 2015r. (art. 817 § 1 k.c.). Koszty zakupu leków i sprzętu rehabilitacyjnego Sąd ustalił na kwotę 712,06 zł a ponieważ pozwany już wypłacił powodowi koszty leczenia w kwocie 487,06 zł uzasadnione było zasądzenie różnicy, czyli kwoty 225 zł, z ustawowymi odsetkami z przyczyn podanych wyżej od dnia 30 sierpnia 2015r.

Odnosząc się do żądania zasądzenia renty z powodu utraconych zarobków i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość Sąd pierwszej instancji powołał się na treść art. 444 § 2 k.c. stwierdzając, że żądanie to jest słuszne w świetle opinii biegłego chirurga ortopedy W. R., który zaopiniował, iż aktualnie powód jest niezdolny do wykonywania pracy zawodowej w zawodach wyuczonym. Pozwany nie wykazał (art. 6 k.c.), aby u powoda doszło już do uzyskania

zrostu kostnego stawu rzekomego i odzyskania po koniecznej rehabilitacji pełnej sprawności, także siły mięśniowej ręki prawej. Powód domaga się renty skapitalizowanej w kwocie 15.000 zł od dnia 9 kwietnia 2015r., ponieważ jednak pobierał zasiłek dla bezrobotnych do dnia 11 czerwca 2015r., będąc zarejestrowanym w Urzędzie Pracy w K. od dnia 12 stycznia 2015r., zasadna jest renta liczona od dnia 12 czerwca 2015r. Z zeznań jego pracodawcy P. K. wynika, iż powód zarabiał średnio 2.400 zł netto. Za czerwiec 2015r. (od 12 czerwca, czyli za 19 dni) powód utracił więc zarobki w kwocie 1.520 zł. Powód domaga się renty skapitalizowanej za okres do 9 października 2015r., w miesiącach: lipiec, sierpień, wrzesień 2015r. utracił zarobki po 2.400 zł miesięcznie, łącznie 7.200 zł. Za 9 dni października 2015r. utracił zarobki rzędu 696,77 zł. Za okres od 9 kwietnia 2015r. do 9 października 2015r. renta wynosi w sumie 9.416,77 zł a Sąd pomniejszył ją o kwoty 920 zł i 210 zł wypłacone powodowi z tytułu zasiłku chorobowego za okres od 12 czerwca 2015r. do 2 października 2015r., co daje kwotę 8.286,77 zł należnej renty skapitalizowanej. Odsetki ustawowe przysługują od dnia 30 sierpnia 2015r., ponieważ żądanie renty było zgłoszone w postępowaniu likwidacyjnym. Podsumowując, na rzecz powoda Sąd Okręgowy zasądził kwotę 149.900,75 zł obejmującą zadośćuczynienie – 126.500 zł, koszty opieki – 14.776 zł, koszty dojazdów – 112,98 zł, koszty leków i sprzętu – 225 zł, skapitalizowaną rentę – 8.286,77 zł, w tym z odsetkami ustawowymi od kwoty 136.539,75 zł od dnia 30 sierpnia 2015r., a od kwoty 13.361 zł od dnia 4 lutego 2016r. – do dnia zapłaty, o czym orzeczono w pkt I wyroku.

Według Sądu pierwszej instancji renta na przyszłość (tj. od dnia wniesienia pozwu, czyli od dnia 20 października 2015r.) przysługuje powodowi z tych samych względów jak renta skapitalizowana – z powodu utraconych zarobków, a powód zarabiał średnio 2.400 zł miesięcznie. Rentę za październik 2015. należy liczyć tylko za 11 dni, tj. od 20 października zgodnie z żądaniem. Należna renta wynosi więc 851,61 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 11 października 2015r. do dnia zapłaty. Sąd zaznaczył, że w październiku 2015r., za okres od 20 października powód nie dostawał zasiłku chorobowego, gdyż zasiłek miał wówczas za okres do dnia 2 października. W listopadzie 2015r. powód również nie dostawał zasiłku chorobowego, zatem należna mu renta za listopad 2015r. wynosi 2.400 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 11 listopada 2015r. do dnia zapłaty. W grudniu 2015r. powód znowu miał zasiłek chorobowy, który za okres od 8 grudnia 2015r. do 14 stycznia 2016r. wyniósł 380 zł. Kwota zasiłku 380 zł przysługiwała za 24 dni grudnia i 14 dni stycznia, czyli 10 zł na dzień. Za 24 dni grudnia przypadło 240 zł zasiłku. Ustalając wysokość renty należnej za grudzień 2015r., od kwoty 2.400 zł utraconych zarobków powoda należy więc odjąć kwotę 240 zł zasiłku, czyli renta wynosi 2.160 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 11 grudnia 2015r. do dnia zapłaty. Jeśli chodzi o następny rok – 2016 i kolejne lata, to w ocenie Sądu Okręgowego renta z tytułu utraconych zarobków może przysługiwać w każdym roku dopiero od miesiąca maja, bowiem z zeznań pracodawcy powoda wynika, że generalnie w każdym roku powód świadczył pracę do końca roku kalendarzowego, ale zaczynała się ona zazwyczaj w każdym roku koło maja z uwagi na warunki pogodowe i przerwę sezonową trwającą od początku roku do wiosny. Tak więc za maj 2016r. renta wynosi 2.400 zł (powód nie miał wówczas zasiłku chorobowego), z odsetkami ustawowymi od dnia 11 maja 2016r. do dnia zapłaty. Analogiczna renta – po 2.400 zł winna przysługiwać również za czerwiec 2016r. (także nie było zasiłku), z odsetkami ustawowymi od dnia 11 czerwca 2016r. do dnia zapłaty, oraz za lipiec 2016r. (nie było zasiłku), z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lipca 2016r. do dnia zapłaty. Jeśli chodzi o rentę za sierpień 2016r., to powód za okres od 17 sierpnia do 14 września 2016r. otrzymał 290 zł zasiłku chorobowego, na 1 dzień przypadło więc 10 zł zasiłku. Za 15 dni sierpnia 2016r. zasiłek chorobowy wyniósł zatem 150 zł, toteż należna renta równa się kwocie 2.250 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 11 sierpnia 2016r. do dnia zapłaty. We wrześniu 2016r. oprócz części zasiłku w kwocie 140 zł za okres do 14 września 2016r., przypadła kolejna tura zasiłku za okres od 15 września do 17 listopada 2016r. w kwocie 640 zł. Zasiłek ten przypadł za 64 dni, zatem za 1 dzień wynosił 10 zł. Za okres od 15 września do 30 września wyniósł 160 zł (16 dni x 10 zł). Łącznie zasiłek chorobowy we wrześniu 2016r. wyniósł 300 zł, toteż należna renta za wrzesień 2016r. wynosi 2.100 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 11 września 2016r. do dnia zapłaty. Renta za październik 2016r. przysługuje w kwocie 2.090 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 11 października 2016r. do dnia zapłaty. Renta za listopad 2016r. powinna wynosić 2.230 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 11 listopada 2016r. do dnia zapłaty. Renta za grudzień 2016r. należy się w kwocie 2.100 zł, gdyż powód zeznawał, iż od grudnia 2016r. nadal pobiera chorobowe z (...) w kwocie 300 zł miesięcznie. Odsetki ustawowe przysługują od dnia 11 grudnia 2016r. do dnia zapłaty. W kolejnych latach, poczynając od 2017r. renta winna przysługiwać za miesiące od maja do grudnia

włącznie każdego roku w kwocie po 2.100 zł miesięcznie, płatna z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia w terminie płatności którejkolwiek z rat (pkt II wyroku).

Powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody przyszłe wobec brzmienia dodanego do ustawy Kodeks cywilny przepisu art. 442<sup>1</sup> k.c. Sąd uznał za niezasadne, gdyż powód nie posiada – a przynajmniej go nie wykazał – wymaganego przepisem art. 189 k.p.c. interesu prawnego. Roszczenie to oraz powództwo o zapłatę i rentę w częściach nieuwzględnionych zgodnie z analizą dokonaną powyżej zostało oddalone w pkt III wyroku.

Orzeczenie w pkt IV wyroku oparto o przepisy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd przyjął, że powód wygrał sprawę w 63,5% przegrywając w 36,5%. Był on zwolniony od opłat sądowych w całości, toteż od pozwanego ściągnięto opłatę stosunkową 8.756 zł oraz część kosztów biegłych i nadesłania kserokopii dokumentacji medycznej powoda w wysokości 745,81 zł, na rzecz Skarbu Państwa (razem 9.501,81 zł). Tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, zasądzono od pozwanego na rzecz powoda 1.948,59 zł po ich stosunkowemu rozdzieleniu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł powód W. J., który zaskarżył go w części, w zakresie pkt I w części oddalającej powództwo ponad kwotę 149.900,75 zł; w zakresie pkt II w części oddalającej powództwo ponad kwotę 2.100 zł; w zakresie pkt III w całości. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 445 § 1 k.c., przez błędną jego wykładnię, skutkującą przyjęciem, że zasądzona przez Sąd kwota - ustalona z uwzględnieniem kwot wypłaconych powodowi przez pozwaną w toku likwidacji szkody - stanowi kwotę odpowiednią tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę i cierpienia psychiczne, jakich doznał powód, co w odniesieniu do całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego było nieuzasadnione i powoduje, że zadośćuczynienie to - jako świadczenie jednorazowe, mające raz na całe życie zrekompensować powodowi trwałe kalectwo, krzywdę, ból, cierpienia oraz traumatyczne przeżycia doznane w związku z wypadkiem komunikacyjnym stało się nie tylko rażąco niskie, ale również jedynie w części rekompensujące krzywdę, której doznał powód;

b) art. 444 § 1 k.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym skutkujące uznaniem, że kwota 70.878 zł stanowi odpowiednią i udowodnioną kwotę z tytułu konieczności pomocy osób trzecich;

c) art. 444 § 2 k.c. poprzez zasądzenie rażąco niskiej renty w sytuacji gdy konsekwencją wypadku jakiemu uległ powód jest całkowita utrata przez niego zdolności do pracy zarobkowej, wykonywanej przed wypadkiem, zwiększone potrzeby powoda jeśli chodzi o konieczność dalszego leczenia i uzyskania pomocy osób trzecich w niektórych czynnościach, a nadto zmniejszenie się widoków powoda na przyszłość poprzez trwałe ograniczenie ruchowe;

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań powoda, świadków oraz opinii biegłego, z których jednoznacznie wynika, że rozmiar bólu krzywdy i cierpienia powoda jest znaczny, a konsekwencje tego zdarzenia będą odczuwane do końca jego życia, w konsekwencji brak należytego uzasadnienia przyczyn nieuwzględnienia pełnego zakresu roszczeń powoda zawartych w pozwie.

Wskazując na podniesione zarzuty powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt I i zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 88.922zł wraz z ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty (73.500 zł - tytułem zadośćuczynienia oraz 15.422 zł - tytułem odszkodowania); zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt III poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda renty w wysokości 2.500 zł płatnej za miesiące od maja do grudnia włącznie do dnia 10-go począwszy od 2017 r.; zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II Instancje według norm prawem przypisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**



Apelacja powoda nie znajduje uzasadnionych podstaw.

Podniesione w apelacji zarzuty są nietrafne i nie wykazujące wadliwości wydanego wyroku. Dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów ani wynikające z niej ustalenia faktyczne nie nasuwają zastrzeżeń, z tych zatem względów ustalenia Sądu Okręgowego stanowią podstawę rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego.

Naruszenie prawa procesowego powód dostrzegł w uchybieniu przepisowi art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań powoda, świadków oraz opinii biegłego, z których jednoznacznie wynika, że rozmiar bólu krzywdy i cierpienia powoda jest znaczny, a konsekwencje tego zdarzenia będą odczuwane do końca jego życia, w konsekwencji brak należytego uzasadnienia przyczyn nieuwzględnienia pełnego zakresu roszczeń powoda zawartych w pozwie. Przypomnieć jednak należy, że aby zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. mógł być uznany za skutecznie postawiony wykazać trzeba, iż Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Tymczasem powód nie wykazywał ani nie podnosił, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Nie wskazał też w którym miejscu rzekomo wadliwa ocena dowodów Sądu pierwszej instancji doprowadziła do sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego. Wbrew zarzutom powoda, Sąd Okręgowy szczegółowo opisał doznany przez powoda w wyniku wypadku uszczerbek na zdrowiu oraz następstwa, jakie spowodował. Wskazał także te okoliczności, które uznał za istotne dla oceny stopnia krzywdy powoda, uzasadniającego wysokość przyznanego zadośćuczynienia.

Nie mogą odnieść skutku zarzuty dotyczące wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia albowiem nie są one oparte na takiej argumentacji, która pozwałaby na zakwestionowanie ustalonego przez Sąd pierwszej instancji rozmiaru cierpienia fizycznych i psychicznych powoda, związanych z przedmiotowym wypadkiem, a także jego następstw w życiu powoda i konsekwencji w przyszłości. Należy podkreślić, że w orzecznictwie aprobowany jest kompensacyjny charakter zadośćuczynienia pieniężnego, który polega na przyjęciu, że ma ono na celu naprawienie - przez rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpienia fizycznych i psychicznych. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien zatem w zasadzie decydować rozmiar doznanej krzywdy tj. stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw i inne okoliczności, których nie sposób wymienić wyczerpująco, a zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie tych cierpienia. (por. wyr. SN z dn. 30.01.2004 r. I CK 131/2003 - OSNC 2005/2/40; wyr. SN z dn. 27.02.2004 r. V CK 282/2003 - lex 183777; wyr. SN z dn. 29.05.2008 r. II CSK 78/08 - LEX nr 420389). Przyznanie zadośćuczynienia zależy od uznania sądu, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność, trwałość skutków czynu niedozwolonego, wiek poszkodowanego i inne podobne okoliczności. Ocena sądu w tym względzie powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy. (uchw. SN z dn. 8.12.1973 r. III CZP 37/73 - OSNCP 1974/9/145, wyrok SN z dn. 30.01.2004 r. I CK 131/03 - OSNC 2005/2/40). Zwrócić należy uwagę, że sumy zadośćuczynienia, ze względu na istotę krzywdy nie da się wyliczyć w sposób ścisły. Przy zastosowaniu wymienionych kryteriów Sąd Okręgowy ustalił jego wysokość na 140.000 zł (a przy uwzględnieniu 13.500 zł wypłaconych powodowi przez pozwanego ubezpieczyciela - na 126.000 zł), podając w uzasadnieniu jakie okoliczności sprawy uwzględnił. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zasądzona ostatecznie na rzecz powoda kwota zadośćuczynienia nie odbiega od wymogu odpowiedniości w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Jak wyżej wskazano, Sąd pierwszej instancji w wystarczającym stopniu rozważył na etapie ustalania jej rozmiaru, odpowiedniego z punktu widzenia jej kompensaty, zadośćuczynienia, wszystkie znamienne dla sprawy okoliczności, będące przejawami krzywdy powoda. Natomiast zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko wówczas, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Korygowanie bowiem przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 r. I ACa 607/12, LEX nr 1223370).

Ustalono wyrokiem Sądu Okręgowego zadośćuczynienie oparte zostało w głównej mierze na ocenie rozległości i charakteru obrażeń powoda, fakcie, że powód przeszedł dwa skomplikowane zabiegi operacyjne, a w wyniku wypadku doznał 45%-owego trwałego uszczerbku na zdrowiu, tego, że powód wymagał, wymaga i będzie wymagał rehabilitacji oraz cały czas opieki innej osoby zaś rehabilitacja nie gwarantuje odzyskania pełnej sprawności funkcjonalnej kończyny. Sąd Okręgowy uwzględnił także to, że aktualnie powód jest niezdolny do wykonywania pracy zawodowej, co powoduje u niego negatywne reakcje na podłożu psychicznym. Rozważając powyższe okoliczności wyznaczające indywidualny rozmiar krzywdy doznanej przez powoda na skutek przedmiotowego wypadku komunikacyjnego, Sąd Apelacyjny uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem jest ustalona przez Sąd pierwszej instancji kwota 140.000 zł i zasądzenie w związku z dokonaną już wypłatą kwoty 126.500 zł. Dlatego też nie uwzględniono podniesionych w apelacji powoda zarzutów w tym zakresie. W niniejszej sprawie o rażąco niskim przyznaniu zadośćuczynienia nie może być bowiem mowa.

Nie znajduje uzasadnienia także zarzut zaniżenia odszkodowania z tytułu konieczności pomocy osób trzecich. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy ustalił łączne koszty zasadnej opieki należne powodowi od pozwanego na kwotę 16.856 zł, co po odjęciu już wypłaconej przez pozwanego z tego tytułu kwoty 2.080 zł, daje kwotę 14.776 zł, którą zasądzone od pozwanego na rzecz powoda w niniejszym procesie. Sąd szczegółowo przedstawił wyliczenie tej kwoty, podając także przyczyny, dla których dalej idącego żądania powoda nie uwzględnił, m.in. za okres pobytu powoda w szpitalu, słusznie przyjmując, że powód miał w tym okresie zapewnioną opiekę. Apelacja nie zawiera żadnych argumentów na podważenie ustaleń Sądu Okręgowego. Z akt sprawy i znajdującego się w nich materiału dowodowego nie wynika, by wysokość odszkodowania z tytułu kosztów opieki odbiegała w istotny sposób od żądania zgłoszonego przez powoda. W piśmie procesowym z dnia 1 września 2016 r., w związku z modyfikacją żądania pozwu, powód domagał się od 16 lipca 2015 r. kosztów opieki za 2 godziny dziennie i także też żądanie Sąd pierwszej instancji uwzględnił, na co wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. poprzez zasądzenie rażąco niskiej renty miesięcznej. Sąd Okręgowy ustalił wysokość tej renty na kwotę 2.100 zł, podczas gdy powód domagał się kwoty 2.500 zł miesięcznie. Jednakże Sąd ustalił, że miesięczne zarobki powoda wynosiły średnio 2.400 zł miesięcznie w okresie od maja do grudnia. Ustalił także, że od grudnia 2016r. powód pobiera chorobowe z (...)w kwocie 300 zł miesięcznie, a ustalenia tego powód nie kwestionuje. Zatem pomniejszenie kwoty renty z tego tytułu było zasadne. Powód nie podnosił natomiast żadnych twierdzeń, z których wynikałoby zmniejszenie jego widoków na przyszłość. Należy zwrócić uwagę, że renta stanowi formę odszkodowania i nie ma charakteru alimentacyjnego, a zatem przysługuje o tyle, o ile żądający go poniósł szkodę (wyr. SN z 8.02.2012 r., V CSK 57/11). Pod pojęciem „zmniejszenia widoków na przyszłość” rozumieć należy zmniejszenie lub pozbawienie szansy na uzyskanie w przyszłości określonych dochodów. Zmniejszenie widoków na przyszłość pokrywa się zatem z ograniczeniem zdolności do pracy zarobkowej. Może też chodzić o ograniczenie możliwości osiągnięcia korzystnej sytuacji majątkowej w wyniku działań innych niż praca zarobkowa, np. zmniejszenie lub ograniczenie szansy odniesienia sukcesów sportowych albo naukowych, szansy zawarcia małżeństwa, jednakże następstwa takie mogą być także podstawą żądania zadośćuczynienia (uchw. SN (7) z 17.6.1963 r., III CO 38/62, OSNCP 1965, Nr 2, poz. 21). Tego rodzaju twierdzeń powód jednak nie podnosił, a przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że renta z tytułu ograniczenia zdolności do pracy zarobkowej oznacza tym samym zmniejszenie widoków na przyszłość, było w pełni uzasadnione. Zwrócić też należy uwagę, że powód nie kwestionuje okresu, w którym renta ma być wypłacana, a mianowicie od maja do grudnia każdego roku. Tym samym nie kwestionuje przyjęcia za podstawę wyliczenia renty utraconych przez powoda zarobków, bowiem tylko w tym okresie powód był zatrudniony. A zatem zarzuty powoda o rażąco niskiej rencie, należy dodać że bardzo ogólnikowe, nie mogą prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku w tym zakresie.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda jako nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z zw. z § 2 pkt 6) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 z późn.zm.).

SSA Jerzy Bess

SSA Teresa Rak

SSA Barbara Górcanowska